KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII | SOSNOWIEC, WTOREK 28 KWIETNIA 1931 R. | Nr. 97.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

ś. p.

HELENA z NICKICH WRÓBLEWSKA

Żona Mieczysława Inż.-Technologa, dyrektora cementowni „Firley" w Ogrodzieńcu, po długich i ciężkich cierpieniach zgasła w dniu 27 kwietnia 1931 r., przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie zwłok z Ogrodzieńca nastąpi w środę dnia 29 kwietnia 1931 r. o godzinie 9-ej rano, pogrzeb w tymże dniu na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Sosnowcu o godz. 11-ej przed południem, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokiem smutku

Mąż, Syn, Siostra, Bracia i Rodzina.

3529

Ś. † P.

Antonina z Żarskich DMOCHOWSKA

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 26 kwietnia 1931 r. przeżywszy lat 49.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Zamkowej 1. do kościoła parafjalnego w Nowym-Sielcu nastąpi we wtorek dnia 28 b. m. o godz. 18-ej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę dnia 29 b. m. o godz. 10-ej, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz sosnowiecki tegoż dnia o godz. 17.30, o czem powiadamiają znajomych i życzliwych pogrążeni w nieutulonym żalu

3515 **Mąż, córki, synowie, synowa, brat, bratowa i rodzina.**

Wysłannicy Moskwy
NA PÓŁWYSEP IBERYJSKI.

WARSZAWA, 27.4 (Tel. wł.). Dopiero teraz się okazało, że już przed tygodniem przejechał przez Warszawę z Moskwy do Madrytu komitet wykonawczy hiszpańskiej sekcji komunistycznej międzynarodówki. Komitet ten składał się z sześciu hiszpanów, czterech Portugalczyków, siedmiu obywateli sowieckich i jeden murzyn.

Wszystkie te osobistości posiadały paszporty z polskiemi i niemieckiemi wizami paszportowemi.

Popierajcie L. O. P. P.

W dniu 26 b. m. zmarł

ś. † p.

FELIKS DRZEWIŃSKI

urzędnik Magistratu m. Sosnowca.

W Zmarłym Magistrat traci gorliwego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci!

3528 **Magistrat m. Sosnowca.**

ZAWIADAMIAMY

P.T. Prenumeratorów K. Z. w Czeladzi,

że celem wczesnego i punktualnego dostarczenia Im naszej gazety rozpoczynamy od 1 maja br. dostawę „Kurjera Zachodniego"

przez własnych roznosicieli

Prenumeratorzy K. Z. w Czeladzi, którym zależy na wczesnem i punktualnem otrzymywaniu gazety, zechcą zamówienia na prenumeratę K. Z. przesłać listownie lub telefonicznie do Administracji w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 4 (telef. 73), która czynna jest od godz. 8 rano do godz. 7 wieczór bez przerwy.

Należytość za prenumeratę K. Z. w kwocie 3.50 zł. miesięcznie (wraz z odnoszeniem do domu) można wpłacać albo wprost do Administracji K. Z. albo naszym roznosicielom na podstawie kwitów z pieczątką Administracji K. Z.

Administracja „Kurjer a Zachodniego"

PRELIMINOWANE I WYKONANE
POŻYCJE BUDZETU ZA ROK 1930-31.

WARSZAWA, 27.4. (Tel.wł.). Z zestawień głównego urzędu statystycznego wynika, że preliminarz budżetowy na r. 1930-31 dał rzeczywistych dochodowych 2 miljardy 777.850 tys., gdy preliminowano 3.038.737. Wydatki faktyczne wynoszą 2.801.280, a preliminowano 2.940.922. Niedobór 33 milj. 440 tys.

Ciekawe są poszczególne pozycje. Administracja w dochodach — 1.825.455 tys., preliminowano — 1.901.419 tys. W tem podatki bezpośrednie 716.041 tys., preliminowano — 666 milj., podatki pośrednie —183.379 tys., preliminowano — 186.275 tys. Dochody z ceł — 277.548 tys., preliminowano — 386 milj. Opłaty stemplowe — 187.711 ys., preliminowano — 195.800 tys. Podatek majątkowy — 20.452 tys., preliminowano — 76 milj. Przedsiębiorstwa — 117.725 tys., preliminowano — 180.437 tys. Monopole — 804.692 tys., preliminowano — 936. 881 tys.

Widać z tego, że zupełnie zawiodły monopole, cła, podatek majątkowy. utrzymały się zaś, a nawet dały więcej opłaty bezpośrednie tylko dzięki energicznej akcji administracji skarbowej wobec ludności

PRZECIW OBNIŻCE PŁAC

akcja organizacyj pracowników umysłowych.

WARSZAWA. 27.4. — Groźba zniżki płac urzędniczych zawisła, jak katastrofa, nad bytem setek tysięcy rodzin. Stąd im bliżej tragicznego dla nich dnia 1 maja, tem bardziej gorączkowe obrady i próby przedsięwzięcia jakiejś akcji zbiorowej.

SKARBOWCY.

W niedzielę odbył się plenarne zebranie zarządu Stow. urzędników skarbowych, przy udziale delegatów z prowincji.

Liczni mówcy stwierdzili, że w razie zniżki poborów rzesze urzędnicze znajdą się w niezmiernie ciężkiem położeniu, co musi się katastrofalnie odbić na ogólnem położeniu gospodarcz. kraju. Poruszono też sprawę wstrzymania awansów, kwestję emerytur i t. d.

Ostatecznie zarząd centralny uchwalił odwołać się do walnego zjazdu delegatów wszystkich środowisk z całej Polski i zwołać ten zjazd do Warszawy na dzień 17 maja r. b.

Walny zjazd delegatów zajmie się również sprawą pragmatyki służbowej urzędników państwowych.

PRACOWNICY HANDLOWI I PRZEMYSŁOWI.

Odbyło się także walne zebranie delegatów pracowników biurowych. Obradom przewodniczył p. Lgocki z Poznania. Uchwalono pewne zmiany w statucie, przyczem postanowiono nie przyjmować w charakterze członków związku żydów.

Następnie wpłynął wniosek demonstracyjny, domagający się zmniejszenia składek na rzecz centralnej organizacji pracowników umysłowych. Wniosek ten, ze względów formalnych upadł, w dyskusji jednak nad nim olbrzymia większość zebranych wyraziła żywe niezadowolenie z polityki władz centr. org. prac. umysłowych na terenie Sejmu — w związku ze zniżką płac urzędniczych. Stwierdzono, że władze centralne org. niedostatecznie broniły interesów grupy prywatnych pracowników państwowych. Zebranie niedzielne miało charakter wyjątkowo burzliwy.

AKCJA OGÓŁU URZĘDNIKÓW.

W niedzielz w poł. odbyło się posiedzenie wspólne organizacji urzędników państwowych i samorządowych; obecny był cały zarząd ogólnego zrzeszenia Stow. urzędników, delegaci Centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych, Stow. pracowników miejskich m. Warszawy i Stow. urzędników państwowych.

Jednomyślnie uchwalono wystosować list otwarty do Rządu i społeczeństwa z protestem przeciw obniżce płac pracowników państwowych i samorządowych.

Do podpisania protestu zaproszone będą wszystkie zrzeszenia urzędnicze, które na naradzie niedzielnej nie były reprezentowane (zjednoczenie Stow. urzędników, organizacje nauczycielskie, sędziów i prokuratorów).

Wybrano komitet redakcyjny i polecono im, by list - protest ukazał się przed 1 maja.

Na wniosek prezesa S. U. P. d-ra Warmskiego uchwalono wszcząć akcję za zjednoczeniem wszystkich zrzeszeń urzędniczych. Utworzono w tym celu komitet prowizoryczny, którego przewodnictwo powierzono dr. Warmskiemu.

PRACOWNICY SAMORZĄDOWI.

Obradował też zarząd główny związków pracowników samorządowych miejskich w Warszawie. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów najliczniejszych związków, reprezentujących 11.000 członków większych miast Rzeczypospolitej, którzy bez sprzeciwu uchwalili:

Zarząd główny związku zawodowego pracowników samorządowych miejskich Rzeczypospolitej Polskiej na zgromadzeniu w dniu 26 b. m. z udziałem 60 członków zarządu delegatów ze wszystkich miast Polski po wszechstronnem zapoznaniu się z kwestją zamierzonej obniżki uposażeń pracowników miejskich, a w szczególności biorąc pod uwagę:

1) brak podstaw prawnych i życiowych do obniżenia o 15 proc. uposażeń pracowników miejskich,

2) oraz obecnie nową falę drożyzny,

zakłada kategoryczny protest przeciw zarządzeniu, krzywdzącemu ogół pracowniczy i obniżającym obrót w gospodarstwie społecznem.

Zarząd główny wzywa prezydjum związku do podjęcia wspólnej akcji w porozumieniu z innemi organizacjami centralnemi i użycia w tym celu wszelkich rozporządzalnych środków nie wyłączając w ostateczności strajku.

W SAMORZĄDACH NIEMA ZNIŻKI

WARSZAWA, 27.4. — Prezydent m. Warszawy w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zarządził wypłatę poborów pracowników na dzień 1 maja w wysokości poborów kwietniowych, a zatem potrącenie 15-procentowego dodatku nie będzie stosowane.

Wiadomość ta przyjęta została przez delegatów wielkiej ilości związków pracowniczych z wielką ulgą.

Co to ma znaczyć?

„Kurjer Poznański" zamieścił p. t. „Prowokacyjna robota" notatkę następującą:

Od pewnego czasu rozsyła się anonimowe odezwy z podpisem „sprzysiężonych konfederatów". Odezwy wzywają w jaskrawych słowach do walki z Rządem w Warszawie, do „krwawej kąpieli", do utworzenia własnego rządu w Poznaniu, czy zgoła „triumwiratu", składającego się z Dmowskiego, Hallera i Korfantego i t. p. Odezwy zapowiadają wybuch powstania na 5 maja. U dołu figuruje apel: „Niezwłocznie przedrukować w dziesiątkach egzemplarzy i rozesłać do wszystkich miejscowości całej Polski jeszcze przed terminem, aby wszyscy byli przygotowani do walnej rozprawy".

Odezwy mają wyraźnie charakter prowokacyjny. Na lep tych prowokacyj, wzorowanych na moskiewskich metodach, nikt wziąć się nie pozwoli.

Po tej nitce warto jednak dojść do kłębka i zbadać, jakie to ręce usiłują siać prowokację.

POTOP NA WILEŃSZCZYZNIE

Wilja poczyna opadać.

WILNO, 27.4. Po 5-dniowej bezsenności nocy dzisiejszej po raz pierwszy telefonogramy, nadsyłane do głównego sztabu ratunkowego brzmiały następująco. **Wilja od 24 godzin opada.**

Poziom wody wynosił 7,90 m., czyli obniżył się już o 45 cm. Na pl. Katedralnym, który wczoraj jeszcze był do połowy zalany wodą, znajduje się obecnie, jako jedyna pozostałość powodzi, **gruby osad mułu, listowia i drobnych szczątków zerwanych domostw.**

Tam, gdzie wczoraj można było dostać się tylko, balansując na wąskiej kładce, dziś dochodzimy suchą nogą, a tam, gdzie wczoraj stacjonowały potwornie wielkie pontony wojskowe, dziś znajduje się formalna plaża.

Jak przystało na plażę, słońce dopieka przywoicie. Jeszcze szczęście, że podczas katastrofy była doskonała słoneczna pogoda, która pozwalała nocować powodzianom pod gołem niebem.

Większe deszcze nietylko do reszty zniszczyłyby uratowany dobytek bezdomnych, ale również spowodowałyby nowy, powtórny przybór rzeki.

Na opuszczanych przez wodę domach widnieją ciemne zacieki wilgoci i brudu, znaczące niebywale wysoki poziom wód w czasie tegorocznej powodzi.

Wśród ludności, zmęczonej **6-dniową nieustanną walką z nurtem Wilji**, nastąpiło znaczne odprężenie. Policja konna i piesza pilnuje wylotów ulic i nie pozwala na zbliżanie się do miejsc zagrożonych.

Wszystkie samochody ciężarowe w mieście zostały zarekwirowane, ponieważ ilość wozów miejskich i wojskowych okazała się niedostateczna. Dzięki nim **akcja dożywiania bezdomnych i ewakuowanie ludności z budynków nadwyrężonych powodzią, odbywa się sprawnie.**

W nocy miasto, brzegi i budynki zagrożone oświetlono wojskowemi reflektorami, które pozwalały na swobodne dokonywanie prac ochronnych. Rzeka **ciągle jest patrolowana** przez dziesiątki łodzi z policjantami oraz lotny ślizgowiec policyjny.

KRAWIEC ŻEGLARZEM.

Na zalanych wodą ulicach widać co chwila obrazki rodzajowe, świadczące o przedsiębiorczości mieszkańców.

Oto n.p. pomysłowy krawiec zrobił łódź **z lady sklepowej, odpowiednio** przystosowanej do celów nawigacyjnych. Jako wiosło służyła mu deska do prasowania.

Kurs po ul. Arsenalskiej kosztował 56 groszy, niezamożni korzystali z ustępstw. W starych domach wileńskich z olbrzymiemi pokojami, komunikacja **po mieszkaniach odbywała się w zwrotnych kajakach, manewrowanie** któremi wymaga nielada zręczności.

SCENY DRAMATYCZNE.

Na rzece obserwowano momenty pełne **niesamowitej grozy.**

Pewien chłop, który nie chciał opuścić za nic swej zagrody został zmuszony przez postęp powodzi **do schronienia się na dach.**

Chałupa niedługo wytrzymała potężny napór wody, zwaliła się, a **strzecha wraz z chłopem popłynęła Wilją.**

Przeszło dwie godziny siedział tak na dachu, kurczowo uczepiony wystających krokwi nieszczęśliwy gospodarz, który **nie mógł się ruszyć z miejsca**, aby nie stracić równowagi na improwizowanej tratwie.

Niesiony z olbrzymią szybkością przez wiry rzeczne, dotarł wreszcie do Wilna, gdzie z mostu **zaczepiono go bosakami i zmarzniętego na kość, wyciągnięto na brzeg.**

Niemniej smutny widok przedstawiał poczciwy podwórzowy Burek, którego woda uniosła wraz z budą. Szczekając i wyjąc na wszystkie strony, miotał się biedak, **nie mogąc wysunąć głowy z przeklętej obroży.** Na zakręcie rzeki w silnym wirze **znikła w falach buda wraz z jej wiernym mieszkańcem.**

Nikt nie pośpieszył na ratunek, bo przecież szkoda narażać życia człowieka dla uratowania zwyczajnego kundla.

DŹWINA WYLEWA.

WILNO, 27.4. O ile w Wilnie i pow. Wileńskim **woda** opada, **o tyle coraz groźniejsze wiadomości nadchodzą z nad Dźwiny,** której poziom podnosi się nieustannie.

Położenie w Dziśnie jest katastrofalne.

NIEBEZPIECZEŃSTWO NIE MINĘŁO.

WARSZAWA, 27.4 (Tel. wł.). Według wiadomości, nadchodzących z Wilna, woda w Wilji ciągle opada, ale niebezpieczeństwo **powodzi jeszcze nie minęło.**

Ś. † P.

FELIKS DRZEWIŃSKI

URZĘDNIK MAGISTRATU M. SOSNOWCA

3516

opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 26 kwietnia 1931 r. przeżywszy lat 63.

Eksportacja zwłok z Kaplicy Szpitalnej na Pogoni (ul. Rudna) odbędzie się we wtorek 28-go kwietnia o godzinie 4-ej popołudniu do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, skąd po nabożeństwie wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz Sosnowiecki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów pogrążeni w głębokim żalu

córka, syn, zięć wnuczki i Rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w środę dnia 29 kwietnia o godz. 8.30 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Zamknięcie sesji parlamentarnej

po ratyfikowaniu umowy koncesyjnej.

WARSZAWA, 27.4 (Tel. wł.). **Odbyło się dziś trzygodzinne posiedzenie Senatu, który ratyfikował umowę koncesyjną francusko - polską.**

W dyskusji najbardziej zasługującem na uwagę było przemówienie sen. Głąbińskiego, który z wielkiem znawstwem określił zasady i niebezpieczeństwa koncesji. Na jego rzeczowe argumenty blok rządowy nie miał faktycznie żadnej odpowiedzi. Nie przemawiał również min. Matuszewski, mimo, że był obecny i przysłuchiwał się wywodom sen. Głąbińskiego z wielką uwagą.

Umowę ratyfikowano głosami BB. przeciwko głosom lewicy. Klub Narodowy nie brał udziału w głosowaniu.

Ogłoszenie umowy w „Dzienniku Ustaw" nastąpi w dniach najbliższych.

W posiedzeniu Senatu brał udział sen. Korfanty, który powrócił z urlopu.

Zaraz po posiedzeniu premjer Sławek wręczył marsz. Raczkiewiczowi zarządzenie o zamknięciu sesji. Następnie p. Sławek udał się do p. Świtalskiego i wręczył mu również odpowiednie pismo p. Prezydenta.

W NAJCIĘZSZEJ CHWILI.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu posel prof. Rybarski, uzasadniając wniosek Klubu Narodowego o votum nieufności dla Rządu z powodu złamania Konstytucji przez ograniczenie pracy Sejmu do jednej tylko sprawy, wypowiedział niesłychanie aktualne uwagi o gospodarczem położeniu państwa. Uwagi te drukujemy w skróceniu:

Ten **nowy** akt podkopania prawa następuje **w chwili,** gdy zagrożony jest **nasz rozwój** ekonomiczny, a położenie gospodarcze jest bardzo ciężkie. Naszem zdaniem, by ratunek się powiódł, Sejm powinien być czynny, bo **konieczna jest reforma ustawodawstwa gospodarczego, skarbowego i administracyjnego.**

...Położenie gospodarcze krytykowane jest przez wszystkich i porównuje się z tem, **co było 5 lat temu.** Z porównania tego wynika, że **bezrobocie jest większe,** że następuje szkodliwa pod względem gospodarczym, a niebezpieczna pod społecznym pauperyzacja ludności, słowem, że postępy gospodarcze ostatniego pięciolecia są znikome. Utrzymuje się, że kryzys gospodarczy jest u nas łagodniejszy. Cyfry mówią jednak co innego. Z pośród 9 krajów europejskich **Polska ma największy spadek eksportu i najsilniejszy spadek zapasu walut** w ostatnich czasach. Zauważyć też należy, że w **innych krajach kryzys gospodarczy łączy się z obniżeniem stopy procentowej.** Jest to zjawisko powszechne z wyjątkiem Polski, bo u nas **panuje** brak kapitału i to nadaje piętno kryzysowi gospodarczemu.

Brak kapitału u nas wywolany został głównie tem, że **zanadto rozrosła się działalność państwowa,** gospodarstwo publiczne tak absorbowało rynek swojem zapotrzebowaniem, że kapitał nie mógł powstawać w dość szybkiem tempie. Dziś ten rozpęd siłą rzeczy musi być wstrzymany, a w czem się widzi główny ratunek? W dopływie kapitału zagranicznego, w pożyczkach, które można uzyskać na bardzo ciężkich warunkach. Zadłużenie Polski zagranicą, tak państwowe, jak prywatne, po potrąceniu wzajemnych pretensyj wynosiło z końcem r. 1929 **blisko 9 miljardów zł. Na oprocentowanie i spłatę trzeba liczyć do miljarda rocznie.** Kiedy się to może udać? Gdy ten kapitał jest pożyczany w takich warunkach, że **równolegle z zadłużeniem się idzie proces tworzenia rodzimego kapitału.** Inaczej dalsze zadłużanie się, spłata pożyczek pożyczkami nowemi, oznacza niewolę gospodarczą kraju, przechodzenie przedsiębiorstw krajowych w obce ręce po bardzo taniej cenie.

Kapitał rodzimy może powstać, gdy ma pełne bezpieczeństwo, gdy produkcja się opłaca i przedewszystkiem, gdy system obciążeń publicznych pozwala na rentowność gospodarstwa społecznego. Często rolnik, który zaciągnął kredyt w r. 1928, tem samem zawiązał sobie sznur na szyi. **Zaciąganie pożyczek, kiedy produkcja się nie opłaca, staje się nieszczęściem.**

...Nie uda się proces kapitalizacji bez reformy podatkowej. Niekoniecznie ta reforma musi bezpośrednio nastąpić, ale powinna istnieć pewność, że ulga nastąpi czy za rok, czy dwa lata. **Jeżeli zaś producent co parę tygodni otrzymuje nowe podatki, to bynajmniej nie sprzyja kapitalizacji.** Niedawno uchwaliliście panowie ustawę o funduszu drogowym. Jest to ustawa o 2-ch podatkach, które nie będą w budżecie. Obciążenie autobusów w dzisiejszych warunkach wywoła i już wywołuje zmniejszenie się ilości przedsiębiorstw autobusowych. Faktem jest, że **w dzisiejszych warunkach zwiększanie ciężarów publicznych nie przyniesie pożytku ani skarbowi ani gospodarstwu.**

Następnie są jeszcze potrzebne inne reformy. Mówi się dużo o długoterminowym kredycie, zabezpieczonym hipotecznie. Otóż dziś mamy do czynienia z takim objawem, że jeżeli nieruchomość obciążona jest w 20 lub 30 proc. swej wartości i wystawiona na licytację, to **nawet pretensja pierwszego wierzyciela nie jest zaspokojona, bo przywilej ustawowy z tytułu podatków i innych ciężarów publicznych zabiera wszystko, co się udało uzyskać na licytacji.** Następnie wymagana jest reforma ustawodawstwa egzekucyjnego. Dziś **wytworzył się osobny zawód licytantów, którzy tanim kosztem gromadzą majątki.** Zmiana tego postępowania ze względu na nadzwyczajny spadek cen, jest niezbędna. Trzeba te rzeczy przeprowadzić rychło, bo zbyt późne zmiany pożytku nie przynoszą.

Rząd przed paru miesiącami wystąpił z planem zniżki cen, który był szeroko reklamowany. Po krótkim czasie ogłoszono, że ta **zniżka już jest przeprowadzona.** Niewątpliwie ta akcja **niedostatecznie przygotowana, pogłębiła kryzys w handlu,** gdyż ludzie, czekając zniżki, wstrzymywali się od zakupów. **Cała akcja zniżki cen miała uzasadnić obniżenie płac urzędniczych a obecnie schodzi się to z podrożeniem artykułów pierwszej potrzeby.** Trudno chyba powiedzieć, że to jest wynik planowej działalności Rządu. **Życiem gospodarczem można kierować, ale nie można stosować do tego systemu rozkazowego.** Są rzeczy silniejsze od najsilniejszego Rządu.

Ale co najważniejsze. **Rząd obecny jest rządem walki, lecz nie walki z przesileniem gospodarczem, lecz z tymi wszystkimi, którzy nie chcą być na usługach rządzącej partji.**



W Warszawie odbyła się olbrzymia manifestacja młodzieży akademickiej przeciwko w. m. Gdańskowi z powodu bezkarnego terroru, stosowanemu wobec Polaków przez polityczne organizacje niemiecko - gdańskie.

W SPRAWIE SAMORZĄDU.

GŁOS DYSKUSYJNY.

Słuszne i rozumne uwagi p. A. Michaela „O ustroju samorządu" pobudzą niewątpliwie do wymiany zdań.

Sz. Autor większą wagę przykłada do ordynacji wyborczej, której narazie czynniki rządowe, przygotowujące dla Sejmu projekt nowej ustawy samorządowej, nie mają zamiaru zmieniać. Zdawałoby się więc, iż wobec tego raczej należałoby położyć nacisk na ustrój samorządu miejskiego, który będzie przedmiotem obrad sejmowych. Tem więcej, że ustrój ten istotnie wymaga naprawy. Dawali temu wyraz już oddawna działacze samorządowi. Więcej nawet. Na kilku zjazdach Związku miast polskich żywo zajmowano się tą sprawą, przedyskutowano zasadnicze tezy do przyszłej ustawy miejskiej, nawet opracowano drobiazgowo projekt ustawy ustrojowej dla samorządu miejskiego.

W przekonaniu, że sprawa ta, zapoczątkowana szczęśliwie przez p. A. Michaela, znajdzie jeszcze dalsze oświetlenie na łamach „Kurjera Zachodniego" pozwalam sobie narazie, celem zapoczątkowania dyskusji, zwrócić uwagę na jeden szczegół artykułu z dnia 10 kwietnia rb.

P. Michael pisze mianowicie: „Zdyscyplinowanym, ślepym masom musimy przeciwstawić obywatela wolnego, świadomego, odpowiedzialnego za losy kraju, ale mającego też wpływ na jego rozwój i kształtowanie". Wychodząc z tego założenia, proponuje, zresztą najsłuszniej, aby czynne prawo głosowania przyznać osobom, które ukończyły lat 25 i zamieszkują w obrębie gminy miejskiej od roku. Bierne prawo wyborcze według p. M. należałoby przyznać dopiero po 3-letniem zamieszkaniu w mieście obywatelom conajmniej 30-letnim.

Zdaniem mojem, te dwa warunki (wiek i czas zamieszkania) nie wyczerpują sprawy. W każdym razie nie ziszczą ideału przeciwstawienia masom ślepym obywatela wolnego, świadomego, odpowiedzialnego za losy kraju i mającego wpływ na jego rozwój i kształtowanie. Na to potrzeba czegoś więcej.

To też ze zdziwieniem czytam pełne rezygnacji zdanie p. M. w końcu artykułu, gdzie powiedziano: „Takie ograniczenie jest tembardziej potrzebne, jeżeli cenzusem naukowym radnego ma być nadal tylko umiejętność czytania i pisania po polsku". Jakto? więc czeladnikiem rzemieślniczym, nietylko majstrem, nie można zostać bez ukończenia dokształcających kursów zawodowych, a z lekkiem sercem godzić się mamy na to, aby losy gospodarki miejskiej, losy i przyszłość miast polskich oddawać w ręce osób, umiejących zaledwie czytać i pisać po polsku?

Wszakże mamy w Polsce ustawę o obowiązku szkolnym. Za kilkanaście lat właściwie poza kalekami nie powinno być w Polsce ludzi, którzyby nie skończyli przynajmniej szkoły powszechnej. Z jakiej więc racji obniżać cenzus naukowy dla przyszłych radnych do umiejętności czytania i pisania?

Przeciwnie raczej należałoby sądzić. Jeżeli państwo uważa ukończenie szkoły powszechnej za powszechny obowiązek obywatelski, to tego, kto nie skończył szkoły, należałoby uważać za niespełniającego swojego obowiązku i pozbawić zarówno czynnego jak i biernego prawa wyborczego.

Raczej cenzus naukowy zbliżyć może do ideału, przedstawianego przez p. M., aniżeli samo ograniczenie wieku i czasu zamieszkania. Wtedy bowiem jedynie można będzie mówić o obywatelu świadomym, „mającym poczucie odpowiedzialności za przeszłość i przyszłość miasta".

T. K.



LOT JAPOŃSKI PRZEZ PACYFIK

Sławny lotnik japoński Yoshihara w najbliższych dniach ma wystartować do Ameryki przez Ocean Spokojny. Lotu takiego dotąd nie próbowano.

Otwarcie
TARGÓW POZNAŃSKICH.

W ub. niedzielę odbyło się otwarcie tegorocznych Targów Poznańskich w nastroju niezwykle uroczystym, do czego przyczynił się jubileuszowy charakter Targów. Do licznie zebranych przedstawicieli świata gospodarczego, władz państwowych, miejskich i zagranicznych przemawiał najpierw w języku polskim i francuskim prezydent Poznania Cyryl Ratajski.

W imieniu Rządu zabrał głos min. Prystor, który następnie przeciął wstęgę, otwierając targi. Zwiedzanie targów trwało do godziny 2 popoł.

Popołudniu odbyło się otwarcie kongresu polsko - jugosłowiańskiego. Pozatem obradował w niedzielę w Poznaniu zjazd delegatów Związku Tow. kupców i Związku Izb przemysłowo-handlowych.

Po raz pierwszy
OD LAT 60.

Z Paryża donoszą, że w środę ub. po raz pierwszy od czasów Sedanu, tj. roku wojny między Napoleonem III i Wilhelmem I, a więc 1871 roku, usłyszano tam „Deutschland, Deutschland über alles" — hymn narodowy niemiecki.

Wykonała go orkiestra w stadjonie Colombes w chwili, gdy do meczu Rugby stanęła drużyna niemiecka. Spotkaniu temu, zakończonemu zwycięstwem Francuzów w stosunku 34:0, przyglądało się około 20.000 widzów.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO, celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc maj.

NA DOBIE.

Przerażający „ZNAK ZAPYTANIA".

Przed kilkoma dniami okradziona została szkoła powszechna w Sosnowcu. Wyłamali drzwi, zabrali kilkadziesiąt lampek i jakieś przedmioty szkolne. Policja, śledztwo, „kronika kradzieży" w dziennikach. „Sprawców" schwytano. Same niedorostki, ale... po kilka razy karani. Za kradzieże.

Wśród nich — Janek. Uczeń tej szkoły, którą teraz okradł. Skończył ją dwa lata temu! Uczył się doskonale, był jednym z pierwszych, lubiano go za pilność, posłuszeństwo, pracowitość. Zapowiadał się świetnie.

Siedzi smutny, zadumany w komisarjacie. Za chwilę spotka się ze swym wychowawcą, kierownikiem szkoły. Jak mu spojrzy w oczy? Co „pan kierownik" pomyśli sobie o nim?

Czarne, posępne myśli snują się po pod czaszką, szarpią nerwy. Niepokój, którego nie znał, gdy szedł na robotę, ogarnia serce. Wstyd, psiakrew, i koniec.

— Janku! Cóżeś ty zrobił? Czy nie wstydzisz się tego?

Czerwona łuna na twarzy. Stoi bezradny, czapkę mnie w ręku, słowa grzęzną w głębi gardła. Mówią tylko oczy, oczy bezdennie smutne, oczy zmęczonego, wynędzniałego zwierzątka.

Tymczasem kierownik szkoły mówi. Mówi dobrotliwie, serdecznie, długo... Jest czas do odzyskania równowagi.

Przed oczyma chłopaka przesuwa się przeszłość szkolna. Radosna, spokojna, beztroska. Tak, to prawda, skończył naukę b. dobrze. Miał iść do gimnazjum, może zostałby doktorem, inżynierem, adwokatem?... Nie, złodziejem nie chciał być. Jezu! Co się z nim zrobiło... „Pan kierownik" ma świętą rację: złodziejstwo to podła rzecz, pieskie życie. Co z niego teraz będzie? Pójdzie siedzieć. Pracować? Pewnie, że chce pracować. Chciałby pracować i uczyć się. Ale gdzie?

— No i czemuś to zrobił, Janku?

Czemu? On sam nie wie. Tak, cieszył się, że skończył naukę dobrze. Miał dobre stopnie. Pobiegł do domu ze świadectwem. Pamięta, co „pan kierownik" mówił na pożegnaniu — żeby był dobrym obywatelem. Ojciec obejrzał cenzurę, zdjął z kołka palto, włożył mu na ramiona, wcisnął świadectwo w garść i rzekł:

— Skończyłeś szkołę, idź w świat zarabiać. W domu nie masz co robić... Nie wracaj...

Bo w domu jeszcze było sześcioro dzieci. Górnicza rodzina.

Poszedł więc szukać zarobku. Chodził tu i tam, pracy nie znalazł. Stanął przed dworcem i nosił walizki, paczki. Był dzień, że zarobił 50 groszy, a nawet złotówkę, były dnie, że nic. Nędza mu dokuczała. Sypiał gdzie się dało. W rurach kanalizacyjnych, w domu noclegowym, na hałdach, a kilka razy w szkole „pana kierownika". W nocy wchodził przez okno. Zarobić było coraz trudniej. „Koledzy" namówili do lekkiej roboty. Nie zawsze się udało. Już był karany. A teraz... to „pan kierownik" wie.

Chłopak skończył swe opowiadanie. W małej salce komisarjatu zapanował koszmarny nastrój. Nieswojo było „panu kierownikowi", nieswojo i policjantom.

Janek stał cichy, milczący, wpatrując się tylko temi smutnemi oczyma w „pana kierownika". Taki mały, smutny nędzarz, „przestępca pospolity" i strasznie biedny chłopak, biedny Janek.

Takich Janków coraz więcej być może. Razem z nim w komisarjacie znajdował się 12-letni chłopiec, któremu kazano w domu iść na zarobek. I poszedł. Operował w pociągu. Pażażer spał, zabrali mu młodociani złodzieje porfel z pieniędzmi. Dwunastoletniego „zbrodniarza" aresztowano. Siedzi.

W roku bieżącym ze szkół powszechnych usunięci mają być wszyscy chłopcy, którzy ukończyli 15 lat. W szkołach niema miejsca. Dokąd pójdą, co zrobią? Do pracy ich nikt nie przyjmie. Wychowywać ich będzie ulica.

Oto problem społeczny palący, piekący, przerażający znak zapytania.

(ns).

Gorąca atmosfera
na zebraniu spółdzielców.

W ub. niedzielę w teatrze miejskim w Sosnowcu odbyła się konferencja okręgowa Związku spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego.

Konferencja poświęcona była groźnej sytuacji spółdzielni z powodu kryzysu gospodarczego i rozpowszechnienia się zwyczaju brania towarów a kredyt. Zebranie miało charakter burzliwy, przyczem radykalizujące, lewicowe żywioły doprowadziły kilkakrotnie do scysyj.

W konferencji brał udział dyrektor centralnego związku z Warszawy p. Dippel. Przewodniczył p. Wł. Kaleta, asesorowali pp.: Olszewski, Lorek i Zajdlic.

Na wstępie sekretarz Święcki odczytał protokuł z poprzedniego zebrania, poczem zabrał głos dyr. Dippel.

W obszernem przemówieniu mówca przedstawił rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce.

Po przemówieniu dyr. Dippla. p. Brym odczytał sprawozdanie z działalności związku zagłębiowskiego i sprawozdanie okręgu. Po wygłoszonych sprawozdaniach wywiązała się niezwykle burzliwa dyskusja, podczas której znaleźli się mówcy apoteozujący... stosunki w Rosji sowieckiej. Szczegół to ważny. Odprawę zwolennikom sowieckim dał dyr. Dippel, inż. Berbecki i in.

W tajnem głosowaniu wybrano do rady okręgowej pp.: **inż. Ludwika Berbeckiego, Romana Drożdża, Bolesława Gaika, Jana Gołębia, Władysława Kaletę, Henryka Jaworowskiego, Sobiesława Kurusa, Jana Madeja, Adama Puza, Stanisława Sidowskiego, Kazimierza Hermanowskiego i Józefa Ziebę.**

Referat „Walka z kredytem" wygłosił dyr. Dippel, referat „Dzień spółdzielczości" — inż. Berbecki.

Odpowiedź na apel ROBOTNIKÓW Z KOP. KAZIMIERZ I JULJUSZ.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z umieszczonym dn. 25 bm. w „Kurjerze Zachodnim", apelem robotników kop. Kazimierz i Juljusz" w liczbie pono 7 osób, dotyczącym wkładów Bratniej Kasy wymienionych kopalń w Komunalnej Kasie oszczędności, mam za szczyt skierować owych siedmiu panów do ich pełnomocników, którzy z wyboru zasiadają ze strony robotników w zarządzie Kasy Bratniej i mogą udzielić szczegółowych informacyj w tej sprawie. Mój udział w zarządzie tej Kasy pochodzi nie z „wyboru przez ogół" lecz z nominacji przez mój zwierzchność.

Prosząc o umieszczenie niniejszego sprostowania, łączę wyrazy poważania

M. Czaplicki.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

28 Wtorek — **Dziś** Pawła W. **Jutro** Piotra M. Wschód słońca 4 m. 13. Zachód „ 18 m. 53.

Kinoteatry w Zagłębiu
wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Załoga śmierci".
Kino „Palace" — „New Jork w nocy".
Kino „Nowości" — „Gorąca Krew" — „O czem się nie myśli"

PROGRAM RADJOWY
KATOWICE.
NA WTOREK 28 KWIETNIA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 14.35 — „Chwilka lotnicza (Warszawa). 14.50 — Olga Regorowiczowa: Górny Śląsk w okresie plebiscytu i III powstania. 15.30 — Odczyt dla maturzystów p. t. „Związki tajne w Polsce" wygł. prof. Henryk Mościcki. 15.50 — Odczyt dla maturzystów pt. „Orzeszkowa" wygł. prof. Zygm. Szweykowski. 16.10 — Ciocia Hela opowie dalszy ciąg „Historji o dziewczynce, która miała zawsze kwaśną minkę". 16.25 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 — Pogawędka akademicka pt. „Młodość na antenie" (Poznań). 17.45 — Popularny koncert symfoniczny. 18.45 — Marja Kuncewiczowa: Felieton pt. „Równość". 19.00 — Rozmaitości. 19.15 — Mieczysław Gładysz: „Róże na hałdach: ku miastu..." 19.50 — Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Manru" I. J. Paderewskiego. 23.10 — Komunikat meteorologiczny. 23.20 — Muzyka lekka i taneczna.

× **OBCHÓD 3 MAJA W SOSNOWCU.** Komitet obchodu 3 Maja w Sosnowcu, wyłoniony z inicjatywy Magistratu opracował program obchodu. Ze względu na brak miejsca w dzisiejszym numerze „K. Z." program ten podamy jutro.

× **DOWÓDCA I KORPUS OFICERSKI 23 PAP.** zawiadamiają, iż święto pułkowe 23 pap., przypadające w dniu 3 Maja, będzie obchodzone w bieżącym roku ściśle w ramach wewnętrznych pułku.

× **ZGON WETERANA 63 R.** W Dąbrowie zmarł, przeżywszy lat 91, b. nauczyciel i uczestnik powstania w 1863 r. ś.p. Mikałaj Klamczyński.

× **ZBIÓRKA NA DAR NARODOWY W SOSNOWCU.** Komitet uprzejmie zaprasza wszystkie panie z N. O. K. o przybycie dzisiaj na zebranie do sali kościółka kolejowego, w celu odbioru znaczków i nalepek. Komitet prosi o przybycie również panów, którzy zechcieliby współdziałać w akcji zbiórkowej.

Teatr miejski
W SOSNOWCU.

TRZY WIDOWISKA PO CENACH DO PO ŁOWY ZNIŻONYCH, OD 1.80 DO 50 GR.

Dziś we wtorek ujrzymy przemiłą komedję Hartley Mannersa p. t. „PEG, MOJE SERCE", czyli „Dzikuska".

W środę — „MIŁOŚĆ BEZ GROSZA" komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

W czwartek — „CIOTKA KAROLA" krotochwila w 3 aktach T. Brandona.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR:

Wtorek dnia 28 b. m. „Rigoletto".

× **WYCIECZKA DO DĄBROWY.** W ubiegłą niedzielę grono uczestników uniwersytetu powszechnego czeladzkiego urządziło wycieczkę oświatową do Dąbrowy, zwiedzając bibljotekę P. M. S., miejską czytelnię publiczną, muzeum geologiczne szkoły górniczej etc. Wycieczka zadowoliła wszystkich, wzbudzając niezwykłe zainteresowanie.

× **ODCZYT DLA RODZICÓW I NAUCZYCIELI.** Staraniem wydziału wykonawczego dyrektorów szkół średnich w Zagłębiu profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Mysłakowski wygłosi w środę 29 bm. o godz. 5.30 popołudniu w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu odczyt p.t. „Typy szkolne dziecko wzorowe i dziecko trudne do prowadzenia". Wstęp 1 zł.

× **KOŁO POLONISTÓW ZAGŁĘBIA.** W dniu wczorajszym w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu staraniem koła polonistów Zagłębia odbył się odczyt wygłoszony przez prof. Brodnickiego o Wyspiańskim. Na odczyt ten, pomimo niereklamowania w prasie przybyło około 100 osób, co dobitnie świadczy o dużem zainteresowaniu zarówno tematem jak i działalnością koła polonistów. Jak się dowiadujemy koło polonistów przygotowuje szereg odczytów, które wygłoszone zostaną w różnych miejscowościach Zagłębia.

× **ZEBRANIA STRONNICTWA NARODOWEGO.** Dziś we wtorek w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Kołłątaja wygłosi dr. Liedtke referat dyskusyjny p.t. „Choroby proletarjatu jako zagadnienie społeczne". Początek o godz. 8 wieczór. Nader ciekawy temat zgromadzi niewątpliwie wielu słuchaczy.

× **Z N. O. K. W CZELADZI.** W ubiegłą niedzielę w szkole powszechnej Nr. 1 w Czeladzi odbyła się pogadanka dla członkiń N. O. K., przyczem instruktorka powiatowa p. Kasprzykówna korzystając z aparatury P. M. S. wyświetliła szereg obrazków z życia naszej emigracji na obczyźnie. Nadzwyczaj ciekawe opowiadanie wywołało żywe zainteresowanie zebranych pań, które prosiły o jeszcze częstsze pogadanki.

× **ZBIÓRKA NA DAR NARODOWY.** Zbiórkę na Dar narodowy w Czeladzi przeprowadzają prawie w całości N.O.K. w Czeladzi i na Saturnie. Sprzedawane są nalepki, chorągiewki, a w niedzielę zorganizowana zostanie sprzedaż znaczka. Przypuszczać należy że zbiórka na cele oświatowe spotka się z ogólnem życzliwem przyjęciem czeladzian, bez różnicy przekonań politycznych.

× **Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY.** W dniu 30 bm. o godz. 7 m. 30 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej w Będzinie. (Hale Targowe I-sze piętro), zostanie wygłoszony odczyt przez p. kpt. M. Jankowskiego, oficera z 23 p.a.p. na temat „Łączność pułku broni". Podoficerowie niezrzeszeni, oraz sympatycy, również będą mile widziani. Wstęp bezpłatny.

Przytomna niewiasta
wzięła do niewoli włamywacza.

Parterowe mieszkanie w domu kolejowym przy ulicy 3-go Maja 2 w Sosnowcu zajmuje p. Franciszka Kruszewska. W ub. sobotę około godziny 11 wieczorem p. K. zajęta porządkowaniem mieszkania usłyszała podejrzane szmery dochodzące z pod podłogi. Nie przypuszczając, aby w piwnicach, znajdujących się pod mieszkaniem mogły uprawiać harce koty, p. K. wpadła na myśl, że znajdują się tam napewno złodzieje. Aby upewnić się, p. K. wyszła do sieni, gdzie wyraźnie dosłyszała **słowa rozmowy jakichś osobników, dochodzące z piwnicy.** Upewniwszy się tedy, że w piwnicy są złodzieje p. M. zamknęła na klucz drzwi korytarza, wiodące do piwnic, a jednocześnie wysłała syna po policję.

Syn p. K. wyszedłszy na ulicę, natknął się na kilku przechodzących policjantów, którym zakomunikował, że w piwnicy znajdują się złodzieje. Po przybyciu do sieni wspomnianego domu policjanci z zachowaniem ostrożności zeszli do korytarza piwnicznego, gdzie przy świetle latarek **ujrzeli dwóch osobników.** Wezwani do podniesienia rąk do góry złodzieje w pierwszej chwili nie spełnili żądania, dopiero gdy policjanci zagrozili im strzelaniem wykonali rozkaz.

Jak się okazało, zatrzymanymi byli zawodowi włamywacze - recydywiści: **Wacław Witkowski,** brat znanego kasiarza i **Bolesław Witaszek,** obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Witkowski **uzbrojony był w szyl let,** Witaszek zaś w łom, pozatem posiadał **zapas wytrychów i lampkę elektryczną.**

Włamywacze zdołali otworzyć drzwi dwóch piwnic, w których znajdował się drób oraz różne zapasy.

Dzięki odwadze p. Kruszewskiej włamywacze znaleźli się za kratą, zamiast spocząć na „laurach" i spożywać **skradziony drób** z marynatami

Adwokatom nie wolno
ZAKŁADAĆ FILIJ SWOICH KANCELARYJ.

Naczelna rada adwokacka powzięła uchwałę w sprawie t.zw. kancelaryj filjalnych poza miejscem stałej siedziby adwokatów, decydującą, że utworzenie i utrzymanie filjalnych kancelaryj adwokackich jest niedopuszczalne.

Natomiast dozwolone jest posiadanie przez adwokatów lokalu do przyjmowania klientów poza właściwą siedzibą, jednakowoż w niewielkiej odległości od tejże, w każdym razie nie w takiej miejscowości, gdzie znajduje się sąd okręgowy. Posiadanie takiego lokalu wymaga uzyskania poprzedniego zezwolenia rady adwokackiej. Przyjmować w takim lokalu klientów, adwokat może tylko osobiście.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** Zwykłe zebranie miesięczne członkiń Związku Pań Domu, oddziału w Sosnowcu, odbędzie się w czwartek 30 b.m. o godz. 5 popoł. w sali kasyna fabryki „Hulczyński“ (dojazd tramwajem do mostu Dietlowskiego). Porządek dzienny: Sprawozdanie z zebrania plenarnego komisji organizacyjnej Związku Pań Domu w Warszawie, pogadanka „O chodowli roślin doniczkowych, oraz zdobieniu balkonów i okien kwiatami“. (Prelegentki pp.: Elżbieta Schoenowa i Marja Mrokowska), pokazy przyrządów gospodarskich i ogrodniczych oraz sprzedaż nasion.

Sekretarjat czynny będzie w tym samym lokalu od godz. 4 — 5. Panie proszone o wpłacanie w tym czasie składek członkowskich, podpisywanie deklaracji i t. d. Wstęp na zebranie mają wszystkie osoby, interesujące się działalnością Związku.

× **PODZIĘKOWANIE.** Komunikują z Bobrownik: W związku ze sprawozdaniem z dnia 15 bm. o zjeździe świetliczan w Bobrownikach należy nadmienić, że zjazd ten odbył się w miejscowym Domu katolicko - ludowym, którego zarząd w osobie ks. proboszcza Wł. Marcinkowskiego udzielił bezpłatnie sali na ten cel jak zawsze, za co należy się mu podziękowanie. Należy dodać, że Dom ten poczyna spełniać naprawdę rolę Domu ludowego.

× **SPRAWA UMOWY W GÓRNICTWIE** W dniu dzisiejszym w Ministerstwie pracy i opieki społecznej w Warszawie odbędzie się konferencja przedstawicieli związków zawodowych górniczych z przedstawicielami przemysłu w sprawie nowej umowy. Jak wiadomo, obie strony nie doszły do porozumienia w dotychczasowych pertraktacjach i zgodziły się na arbitraż Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

× **ZESPÓŁ BAŁAŁAJKOWY.** Artystyczny zespół rosyjski „Wolga, Wolga“, składający się z 12 osób, wystąpi jeden raz w Sosnowcu we wtorek 28 bm. o godz. 8 wieczorem, w sali „Arlekin“. W programie utwory orkiestralne, rosyjskie pieśni ludowe, romanse cygańskie, pieśni burłaków, pieśni dalekiego wschodu, tańce rosyjskie i kozackie.

× **POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ.** Na dziś zapowiedziane jest posiedzenie komisji cennikowej, celem ustalenia nowych cen mleka, mięsa wieprzowego, tłuszczów i wyrobów mięsnych.

Pogrzeb ofiar
WYPADKU NA KOPALNI.

W ubiegłym tygodniu w piątek pisaliśmy o dwóch wypadkach na kopalni Paryż, skutkiem których poniosło śmierć czterech robotników. Pogrzeg tragicznie zmarłych Juljana Marca i Antoniego Kosa odbył się w ubiegłą sobotę w Dąbrowie, natomiast zwłoki Jana Nowaka i Michała Szłązaka zostały pochowane w ubiegłą niedzielę na cmentarzu w Będzinie.

W oddaniu ostatniej posługi tragicznie zmarłym wzięły bardzo liczny udział rzesze robotnicze.

W Będzinie pogrzeb usiłowali wykorzystać dla swych celów komuniści. Mianowicie, niejaka Schabowa z Dąbrowy, znana naganiaczka komunistyczna, chciała wygłosić prowokacyjne przemówienie. Zamiar ten udaremniła policja, a wśród zebranych na cmentarzu ukazanie się komunistki wywołało takie oburzenie, iż dzięki tylko obecności policji nie rozprawiono się doraźnie z rozwydrzoną emisarjuszką.

Ostre zarządzenia
przeciw agitacji komunistów w dniu 1 maja.

Licząc na to, iż ogólny kryzys ekonomiczny i liczne zastępy bezrobotnych uda się wykorzystać dla swych celów, bolszewicki Komintern wydał okólnik do swych organizacyj we wszystkich państwach z kategorycznym nakazem, aby dzień 1 maja w roku bieżącym obchodzony był w sposób wybitnie rewolucyjny, t. j. wszędzie mają być urządzane demonstracje i wystąpienia publiczne tak przeprowadzane, aby przeciwstawić się policji i za wszelką cenę zmusić ją do czynnej interwencji, aby następnie okoliczność tę móc wyzyskać w dalszej akcji destrukcyjnej. Dla ułatwienia zadania, komintern obiecuje pomoc, w postaci instruktorów, bibuły i pieniędzy.

Jest to stara, ogólnie znana piosenka, powtarzająca się stale przy wszelkich obchodach i zamierzeniach bolszewickich, nie mniej jednakże władze nasze muszą odpowiednio się ustosunkować wobec tej akcji i przedsiębrać środki zaradcze.

Otóż w tym roku, z wielu ważnych względów, w kraju musi być absolutny spokój i jakiekolwiek wystąpienia antypaństwowe będą likwidowane z całą bezwzględnością. W sprawie tej policja otrzymała bardzo ostre instrukcje i wszelkie nielegalne pochody, zebrania i wiece rozpędzane będą przy pomocy broni, a więc robotnicy nie powinni dawać posłuchu agitatorom i prowokatorom bolszewickim i bezwzględnie unikać nielegalnych zebrań oraz wystąpień, bowiem świadomie i celowo agitatorzy ci będą dążyć do tego, aby sprowokować policję do czynnego wystąpienia i spowodowania ofiar wśród niewinnych ludzi.

Z uwagi na duże przygotowania ze strony bolszewickiej do wywołania zamętu i zbrodniczych wystąpień policja zmobilizowała cały swój aparat bojowy i wszelkie próby będą z miejsca tłumione przy użyciu takiej lub innej broni. Robotnicy więc powinni zachować dużą ostrożność i nie pozwolić się wciągać do jakiegokolwiek wystąpienia, aby nie paść ofiarą zbrodniczych knowań zbirów bolszewickich.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

W ostatnich dniach komuniści zagłębiowscy okazują większą ruchliwość w związku ze zbliżającym się dniem 1 maja. Na poczynania komunistyczne zwraca baczną uwagę policja, paraliżując ich poczynania i dokonując aresztowań.

W ub. sobotę o godzinie 10 wieczorem jeden z patrolujących policjantów natknął się na znaną komunistkę **Stanisławę Borowik**, niejednokrotnie karaną za działalność antypaństwową, niosącą dość dużą paczkę. Ponieważ spacer komunistki o dość późnej godzinie wydał się policjantowi podejrzanym, zatrzymał ją i zaprowadził do wydziału śledczego. Tutaj okazało się, że Borowik niosła szapirograf, na którym tego dnia obbijane były odezwy komunistyczne. Borowik przekazana została sędziemu śledczemu.

Sosnowiecka policja aresztowała również miejscowych komunistów: **Chaima Szlamę Herszkowicza i Lewka Wolfa Wejntrauba** (Stara 13). Podczas rewizji w mieszkaniu Wejntrauba znaleziono matrycę hektograficzną odezwy p. t. „Czerwona pomoc M. O. P. R.“ podpisaną przez komitet dzielnicowy M. O. P.R. w Sosnowcu. Pozatem przy obu aresztowanych znaleziono wiele kompromitującego materjału.

Aresztowanych komunistów przekazano sędziemu śledczemu.

Nauczycielstwo szkół powszechn.
przeciwko obniżaniu uposażeń.

W ub. niedzielę w sali szkoły powszechnej im. Czackiego w Sosnowcu odbyło się roczne zebranie Związku nauczycieli szkół powszechnych pow. Będzińskiego, przy udziale około 130 osób.

Przewodniczył zebraniu p. A. Gębicki, a poza tem do prezydjum wybrano pp.: Fr. Żebrowskiego, Barańskiego i delegata z Warszawy E. Millera. Sekretarzował p. Cz. Blicharski.

Po wyborach komisji matki i wnioskowej, wygłosił interesujący referat prof. H. Namysłowski na temat „Zagadnienia etnograficzne“.

Dłuższą dyskusję wywołało omawianie spraw bieżących i najbliższej chwili. **Wniosek jednego z uczestników zjazdu, aby obniżkę 15-procentową przyjąć do wiadomości, spotkał się z energicznym protestem.** Natomiast uchwalono przesłać do zarządu głównego następujące wnioski:

Pierwszy wniosek mówi, aby dodatek **mieszkaniowy, którego wypłacenie Rząd przerzucił na samorządy,, był wypłacany przy pensji, i był przedmiotem rozrachunku pomiędzy Rządem i samorządem, bez udziału w tem nauczycieli.** Obecnie jest bowiem taka sytuacja, że **gminy nie chcą go wypłacać, bo nie mają pieniędzy, a urzędy skarbowe nie wypłacają, bo je to nic nie obchodzi.** Ofiarą pada nauczycielstwo, a w szczególności przykrą jest taka sytuacja na wsiach.

Drugi wniosek mówi **o proteście nauczycielstwa powiatu Będzińskiego z powodu obcięcia 15-procentowego dodatku, przyczem nauczycielstwo domaga się nietylko przywrócenia tego dodatku, ale wyrównania uposażeń z uposażeniami na Śląsku, gdzie obowiązuje dodatek kresowy.**

Dola nauczycieli szkół powszechnych **jest niesłychanie ciężka,** pensje miniaturowe i odjęcie dodatku 15-procentowego stawia niejedną rodzinę **w tragiczną sytuację.**

Wreszcie trzeci wniosek mówił o **obniżeniu składek do Związku o 15 procent.** Przeciwko temu protestował delegat z Warszawy, twierdząc, że to jest niemożliwe bowiem opracowany został już budżet Związku. Odpowiedziano na to, że **nauczyciele też mieli opracowane swoje skromne budżety, jednak nikt się o to nie pytał, jak te budżety będą wyglądać po obniżce 15 procentowej i bezapelacyjnie to przeprowadzono.**

W czasie ożywionej dyskusji na temat sytuacji nauczycielstwa padały **głosy wielkiego rozgoryczenia.**

Następnie omawianą była sprawa przeciążenia personelu nauczycielskiego pracą z powodu zbyt dużej ilości dzieci, co ujemnie odbija się na poziomie pracy. Sprawę powierzono do załatwienia zarządowi Związku.

Sprawozdanie z działalności zarządu i projekt preliminarza na 1931-32 rok, wyrażający się sumą 3.100 zł. zreferował prezes związku **A. Gębicki.** Ze sprawozdania między innemi wynika, że miejscowy oddział Związku nauczycieli szkół powszechnych zorganizował w Sosnowcu wyższy kurs dla nauczycieli szkół powszechnych i przeprowadzone zostały we wszystkich ogniskach lustracje.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej referował **p. R. Lewicki.**

Obrady zakończono wyborami zarządu (20 osób), komisji rewizyjnej i sądu honorowego. Prezesem oddziału związku ponownie wybrano **prof. A. Gębickiego.**

Deelgatami na kongres pedagogiczny w Wilnie (4—5—6 lipca) zostali wybrani pp.: **Gębicki, Małkowski. Żebrowski, Żak i Cieśliński.**

W wolnych wnioskach omawiano sprawę wojewódzkiego zjazdu nauczycieli szkół powszechnych, mającego się odbyć w Sosnowcu w dniach 7 i 8 czerwca r.b.

ZE SPORTU.
WYNIKI ROZGRYWEK LIGOWYCH.

W ub. niedzielę spotkały się ze sobą przeważnie zespoły równe i znajdujące się przeważnie w dobrej formie.

W Krakowie miejscowa **Cracovia** została dotkliwie pobita przez stołeczną **Legję** w stosunku **4:1 (4:0).** Zawodom przyglądało się ponad 6000 osób.

W Warszawie bawiła druga drużyna krakowska **Wisła**, która pokonała miejscową **Polonję** w stosunku **3:1 (2:1).**

Niespodzianką było wysokocyfrowe zwycięstwo odniesione przez poznańską **Wartę** na własnem boisku nad lwowską **Pogonią** w stosunku **7:0 (5:0).**

Trzecia drużyna krakowska, **Garbarnia** grała w wielkich Hajdukach ze śląskim **Ruchem.** Wynik spotkania remisowy 1:1 (0:0). Zawody te prowadził b. dobrze p. Słonczyński z Sosnowca.

Ostatnie spotkanie odbyło się we Lwowie między tamtejszemi klubami **Czarnym i Lechją.** Ze spotkania tego benjamine ligi, wyszedł pokonany w stosunku **4:1 (1:1).**

Po ostatnich wynikach na czele tabeli kroczy Wisła, która w czterech spotkaniach uzyskała 7 punktów przy stosunku bramek 12:4.

O MISTRZOSTWO KL. „A“.

Onegdaj rozpoczęły się w Zagłębiu rozgrywki o mistrzostwo kl. A, które dały następujące wyniki:

Świt — Brynica 1:4 (1.0). Drużyny te spotkały się na boisku w Czeladzi. Początkowo gra otwarta, z przewagą miejscowych. Kilku b. groźnych wybiegów lewoskrzydłowego „Świtu“ kończy się zdobyciem bramki, przyczem następnej sędzia nie uznał, gwiżdżąc „spalony“ Po przerwie miejscowi przeważają nadal zdobywają aż 4 bramki: Świt grał b. ambitnie. Sędzia p. Okularczyk, dość dobry, popełnił jednak kilka zasadniczych i zbyt widocznych błędów. Przedmecz trzecich drużyn C. K. S. i Brynicy kończy się zwycięstwem C. K. S. w stosunku 5:0.

C. K. S. — Ruch 8:0 (8:0). Przewaga C. K. S. rażąca, przyczem w drugiej połowie nie schodzą z połowy boiska Ruchu, bombardując bramkę. „Ruchowi“ brak zgrania, a większość graczy za pełnego opanowania piłki. Drużyna C. K. S. wyrównana przyczem atak z Przybyłkiem na czele b. groźny. Bramki zdobyli Przybyłek — 3, Tuszyńscy po jednej i Dyrda — 3. Sędzia Wewióra nadspodziewanie dobry. Rezerwa Ruchu 2:1.

Warta — Sarmacja 4:2 (2:1). Zawody na boisku Będzinie, przyczem Warta w drugiej połowie gra w „dziesiątkę“. War cie najlepszy Sobiechart, zdobywca 3 bramek, czwartą zdobył Bergiel. U miejscowych zawiodła obrona, a zwłaszcza bramkarz.

Zagłębie — Zagłębianka 7:1 (5:0). Na boisku Zagłębia w Dąbrowie drużyny A klasowe powyższych klubów rozegrały zawody w piłkę nożną, w których debiutująca drużyna Zagłębianki poniosła porażkę. Bramki dla Zagłębia zdobyli: 4 Pękalski, 2 Banasik i 1 Cabaj. Honorową bramkę dla Zagłębianki zdobył Karsz.

S. K. S. Unja — Makabi 4:1. Zespół utworzony z b. graczy K. S. Sosnowiec i T. S. Victoria zaprezentował się bardzo dobrze, uzyskując ładny wynik 4:1. w spotkaniu z żydowskim zespołem Makabi.

ROZWÓJ — UNJA I-b 6:2 (0:2). W ub. niedzielę na boisku S. T. S. „Unja“ rozegrano koleżeńskie zawody pomiędzy drużynami Rozwoju i Unji. Spotkanie to przeprowadzone w szybkiem tempie przyniosło zasłużone zwycięstwo Rozwojowi.

BIEG KOLARSKI. W ub. niedzielę odbył się bieg kolarski na torze Sosnowiec — Grodziec (22 km.) urządzony przez sekcję kolarską S. K. S. Unja. Pierwsze miejsce zajął członek T. K. S. Katowice Ligoń, drugie i trzecie miejsce zajęli Sielańczyk i Paschalski z Unji. Startowało 15 zawodników. bieg ukończyli wszyscy.

Kronika Zawiercia.

× **KOMITET OBCHODU 3 MAJA W MRZYGŁODZIE.** W urzędzie gminnym w Mrzygłodzie odbyło się posiedzenie organizacyjne osób zaproszonych celem utworzenia Komitetu obchodu uroczystości 3 Maja i ustalenie programu obchodu. Komitet ustkonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący — J. Gut, kierownik szkoły, zastępca — T. Marszałek, wójt gminy, skarbnik — I. Witkowska, nauczycielka, członkowie: Solecka Z., Gutowa J., Solecka A., Jasiewicz B., Kulczak P., Bulski A., Pużakowski A., Maj F., Pachlewski A., Sapoczyński W. Komitet postanowił w przeddzień tj. 2 maja urządzić capstrzyk, w niedzielę 3 maja rano odegranie hejnału z wieży kościelnej, godz. 10.30 zbiórka wszystkich organizacyj, dziatwy szkolnej i z ochronek na rynku, a stąd do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na mogiłę poległych powstańców 1863 r., gdzie przemówienie kierownika szkoły J. Guta, odśpiewanie przez miejscowy chór okolicznościowych utworów, poczem na rynku rozwiązanie pochodu. Domy dnia tego mają być przyozdobione chorągwiami. W tymże dniu i w następne odbędzie się zbiórka na Dar narodowy.

× **ZE STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** W niedzielę 26 bm. w Domu ludowym odbyło się ogólne zebranie Stow. właścicieli nieruchomości przy udziale delegata Stowarzyszenia p. Wrzoska z Sosnowca. Na zebraniu obecnych było przeszło 700 osób. Tematem obrad była sprawa opłat za wycier kominów. Zarząd stanął na stanowisku, iż opłaty, stosowane obecnie są za wysokie i przedstawił zebranym rezolucje, które zostały przyjęte. W rezolucjach tych zebranie upoważniło zarząd do starań u władz państwowych o obniżenie taryfy opłat oraz kontrolę nad wycierem kominów. Jednocześnie zebranie zastrzegło zarządowi możność dalszych kroków prawnych w sprawie koncesji.

× **Z KOŁA RODZICIELSKIEGO.** W niedzielę 26 bm. w gimnazjum żeńskiem p. H. Malczewskiej odbyło się zebranie koła rodzicielskiego, na którem po zaznajomieniu się ze stanem finansowym szkoły, uchwalono aby celem pokrycia niedoboru, powstałego wskutek zwolnienia od wpisów wielu uczennic, urządzić w czasie najbliższym zabawę w parku z loterją fantową oraz przedstawienie dochodowe. Zebrane panie rozdzieliły pomiędzy siebie czynności i podjęły się przygotowań oraz zbierania fantów.

× **Z RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO.** Odbyło się ogólne roczne zebranie członków udziałowców zawierckiego Banku Spółdzielczego. Bank, założony w r. 1912, liczy obecnie 615 członków, w tem połowę drobnych kupców. Ogólny obrót za r. 1930 wyniósł zł. 51.309.000, kredytów w ciągu roku sprawozdawczego udzielono blisko 2.000.000 zł. Kapitały własne Banku wynoszą 76.650 zł. Bank posiada nieruchomość wartości 85.000 zł. Wkłady na dzień 31 grudnia 1930 r. wynosiły 310.000 zł. Członkowie zadeklarowali udziałów na ogólną sumę zł. 445.000, z czego wpłacono zł. 37.887. Zysk za r. 1930 wyniósł zł. 661.38.

× **BEZROBOTNI PRZED MAGISTRATEM.** Wczoraj od rana przy ul. 3 Maja zaczęły się zbierać tłumy bezrobotnych, zatrudnianych przez zarząd miasta na t. zw. hołdach Hulczyńskiego. Licznie skonsygnowana policja konna i piesza w hełmach bojowych zamknęła dojście do Magistratu od strony przejazdu, przepuszczając jedynie delegację. Delegaci przedstawili p. komisarzowi swe dezyderaty, oraz rozgoryczenie bezrobotnych wskutek obniżki dniówek. P. komisarz wyjaśnił delegatom stanowisko zarządu miasta i obiecał przedstawić p. wojewodzie prośbę bezrobotnych. Po zawiadomieniu zebranych na ulicy o rezultacie konferencji, tłum bezrobotnych w spokoju udał się z powrotem na miejsce pracy.

× **WŚRÓD INWALIDÓW.** Zatarg wynikły pomiędzy tutejszym oddziałem Związku inwalidów a oddziałem Legji inwalidów, która stara się skupić wyłącznie b. żołnierzy wojsk polskich, okaleczonych w wojnach o Polskę, przybiera ostry charakter. W enuncjacjach publicznych i do władz zarzucono między innymi perezesowi Związku inwalidów, Cz. Krotochwilowi, iż żandarmerja wojskowa sporządziła doniesienie karne o usiłowanie przekupienia żołnierzy przez Cz. Krotochwila, że wiceprezes Związku M. Pleban, wcale nie jest inwalidą wojennym, gdyż uległ wypadkowi na kolei wcale nie w związku z działalnością wojskową i otrzymuje rentę od kolei, że prezes Kr. jest zupełnie zdrów, odbywa ćwiczenia wojskowe i nie powinien należeć do Związku inwalidów it. d. Należy spodziewać się wyjaśnienia tych wszystkich spraw.

× **A DROŻYZNA ROŚNIE.** W ciągu ostatnich dni daje się odczuć znaczny wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby. Tak więc ziemniaki t. zw. amerykany, które niedawno można było nabywać po 6 do 8 zł., obecnie już sprzedają po 16 zł. Jajka z 8 gr. zdrożały do 10 gr., masło z 3.20 na 4.20. Cena żyta dosięga obecnie 36 zł., otręby żytnie 28 zł.

× **POŻAR.** Nocy wczorajszej w Marciszewie, w stodole, należącej do gospodarza Chruścika, wybuchł pożar, który szybko przerzucił się na sąsiednie budynki, mianowicie stodołę Bednarskiego, dom i Stodołę Gajka i dom Tyńckiego. Zabudowania te spłonęły. Na miejsce pożaru przybyły następujące straże: miejska z Zawiercia, fabryki szkła, Tow. akc. Zawiercie, fabryki Hulczyńskiego, z Poręby oraz wiejskie z Marciszowa, Parkoszewicz i Rudnik. Dzięki energicznej akcji pożar umiejscowiono i uratowano znajdujący się w pobliżu wielki młym. Straty wynoszą 16000 zł.

Na podkreślenie zasługuje, iż straż fabryki Hulczyńskiego pomimo znacznej odległości końmi przybyła tuż za strażami zmotoryzowanemi i z poświęceniem brała udział w ratowaniu zagrożonego mienia.

× **ROBAKI W WARZYWIE.** Złożono zameldowanie w policji, iż w sklepie Frajdy Goldberg, St. Rynek 9, sprzedaje się warzywa bardzo zanieczyszczone, z żywymi robakami.

× **KRADZIEŻ.** Ze szkółki p. T. Raczyńskiego, ul. Senatorska 31 skradziono 12 drzewek owocowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Hutnictwo żelazne w marcu.

Według sprawozdania Związku hut żelaznych podanego w ostatnim zeszycie „Hutnika", sezon wiosenny w hutnictwie żelaznem w miesiącu sprawozdawczym jeszcze się nie zaczął i trudności, wskutek złego stanu rynku wewnętrznego, istnieją w dalszym ciągu. Produkcja w poszczególnych działach przedstawiała się w marcu w tonach następująco (cyfry w nawiasie z lutego r. b.): wielkie piece 36.811 (33.432), stalownie 99.430 (98.399), walcownie 68.196 (68.795), rurkownie 5043 (4918).

W porównaniu z lutym wytwórczość zwiększyła się w dziale wielkich pieców o 3.83 proc., rurkowni o 1.30 proc. i stalowni o 0.84 proc. Natomiast obniżyła się w walcowniach o 0.87 proc. Ogólna ilość zamówień na rynku wewnętrznym w porównaniu z miesiącem poprzednim zwiększyła się o 8.531 ton, t. j. o 43,23 proc. Wpłynęło na to głównie zwiększenie zleceń ze strony Ministerstwa komunikacji na szyny normalnotorowe i akcesorja do nich. Zamówienia rządowe wynosiły w m. marcu 13.676 ton z czego na Ministerstwo komunikacji przypadało 13.508 ton. Handel hurtowy, w przewidywaniu na ożywienie się obrotów w okresie wiosennym zwiększył swe zamówienia składowe o 5.101 ton. Jakkolwiek ogólna ilość zapotrzebowania przemysłu w m. marcu zmniejszyła się w porównaniu z miesiącem poprzednim o 6.905 ton, po wyeliminowaniu jednak zamówień cynkowni z poprzedniego miesiąca (7.683 ton), które posiadały charakter specjalny, wynika, że sytuacja w niektórych działach przemysłu nieznacznie poprawiła się. Walcząc z trudnościami na rynku wewnętrznym huty w dalszym ciągu rozwijały eksport, który w miesiącu sprawozdawczym wyniósł 34.184 ton wytworów walcownianych, czyli o 4.826 ton. t. j. o 16,44 proc. więcej niż w lutym r. b. Zwiększył się wywóz głównie do Z.S.S.R. (o 5.113 ton, t. j. o 18,03 proc.), pozatem do Niemiec, Łotwy. Szwajcarji oraz Hiszpanji. Zmniejszył się natomiast wywóz do Jugosławji. Rumunji oraz Włoch. Wznowiono wywóz do Szwecji, Litwy i Holandji, zaprzestano natomiast wywozić do Danji. Finlandji. Norwegji. Japonji oraz Indj: angielskich. Oprócz wytworów walcownianych wywieziono za zaświadczeniami eksportowemi 3.041 t. rur spawanych i ciągnionych oraz ich części, czyli o 11.80 proc. mniej niż w miesiącu poprzednim. Przewody rurowe w m. sprawozdawczym wywozić zaprzestano.

Dalszym skutkiem obecnego trudnego położenia hut była ponowna redukcja załogi robotniczej. W porównaniu z końcem lutego ogólna liczba robotników, zatrudnionych w hutach żelaznych, zmniejszyła się o 976, czyli do 37.891 osób.

Kronika gospodarcza.

WKŁADY W KASACH OSZCZĘDNOŚCI. Według danych Głównego Urzędu statystycznego, stan wkładów na książeczkach oszczędnościowych w PKO. wynosił na dzień 31 marca rb. — 285.091 tys. zł., wobec 274.949 tys. zł. na 28-2 rb. a wkładów na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych 161.499 tys. (153.086 tys.) Stan wkładów oszczędnościowych w 373 komunalnych kasach oszczędności wyrażał się na 31-3 rb. kwotą 341.193 tys. (na 28-2 rb. 525.230 tys.). stan lokat instytucyj finansowych 43.189 tys. (43.460 tys.). a wkładów na rachunkach bieżących 49.726 tys. (49.856 tys.) Odnośne pozycje w dwóch kasach niekomunalnych przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (pierwsza cyfra z 31-3, druga z 28-2 rb.)): wkłady oszczędnościowe 45.045 (43.486), lokaty instytucyj finansowych 6.093 (6.093), rachunki bieżące 57 (66).

PROTESTY WEKSL W MARCU. W marcu rb. zaprotestowano w Polsce według danych G. U. S ogółem 453.100 weksli na sumę 121.1 milj. zł., wobec 415,800 sztuk wartości 118.2 milj. zł. w lutym rb., a 529,100 sztuk wartości 131.3 milj. w marcu 1930 r. W pierwszym kwartale rb. zaprotestowano ogółem weksli na sumę 364.8 milj. zł. Protesty weksli w poszczególnych województwach wyrażały się w marcu w cyfrach następujących (pierwsza cyfra ilość weksli w tysiącach sztuk. druga wartość w miljonach złotych): m. st. Warszawa 84.5 (28,5), woj. Warszawskie 29.6 (6.2), Łódzkie 52,6 (12.5), (w tem Łódź 26.4 (5.8). Kieleckie 51,2 (10,3). Lubelskie 34,1 (7.6). Białostockie 27,5 (4.8), Wileńskie 18.1 (3.9) (w tem Wilno 12,5 (3,1). Nowogródzkie 8.9 (1.7). Poleskie 13,1 (2.4). Wołyńskie 22,7 (4.9). Poznańskie 25.9 (11,7). (w tem Poznań 9,2 (5,8), Pomorskie 10.7 (6,4), Śląskie 12.5 (4.5). (w tem Katowice 5.8 1,7), Krakowskie 23,1 (6,5), Lwowskie 22 (6.4). (w tem Lwów 10,1 3,4), Stanisławowskie 9,0 (1.8). Tarnopolskie 6.8 (1,4).

WIELKI SUKCES FABRYKI H. CEGIELSKI. Międzynarodowe Tow. wagonów sypialnych „Wagons Lits" z centralą w Paryżu. powierzyło „Spółce akcyjnej H. Cegielski" w Poznaniu wybudowanie 10-ciu wagonów restauracyjnych najnowszej konstrukcji. całkowicie wykonanych ze stali. Powyższe zamówienie jest wielkim sukcesem naszego przemysłu, a w szczególności „Spółki akcyjnej H. Cegielski", która już w ub. roku uzyskała zamówienie na 12 parowozów najnowszego typu dla Bułgarji. Obecne zamówienie międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych jest dalszym etapem planowanych usiłowań tej fabryki w zdobyciu rynku zagranicznego.

ZWIĄZEK WIERZYCIELI BANKU HANDLOWEGO. W dniu 24 bm. odbyło się w Łodzi walne zebranie wierzycieli Banku Handlowego, na którem obecni byli przedstawiciele wierzycieli z oddziałów, którzy reprezentowali około miljona złotych. Zgromadzeni zaakceptowali działalność dotychczasowego zarządu, poczem wywiązała się dyskusja, w czasie której członkowie zarządu udzielali wyjaśnień, co do dalszych zamierzeń i ewentualnych wypłat. Sekretarz zebrania p. Lewin podkreślił, że należy się nadal organizować i stworzyć jedną zwartą placówkę wierzycieli polskich. a to przedewszystkiem z tego powodu, że zagraniczni wierzyciele są zabezpieczeni. Zebrani wysłuchali i przyjęli do wiadomości statut, zatwierdzony przez województwo Łódzkie, określając wysokość wpisowego na zł. 5.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 27.4.

AKCJE: Bank Polski 127.50, Bank Zachodni 60.00. Węgiel 28.00. Lilpop 21.00 — 21.25.

Tendencja słabsza.

5 proc. Poż. Konwer. zł. 49.00, 3 proc. Poż. Budowl. zł. 43.50, 4 proc. Poż. Inwest. zł. 88.00, 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.00 — 52.25.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.90. Nowy Jork 8.914, Londyn 43.36 i trzy czwarte, Paryż 34.87 i trzy czwarte, Wiedeń 125.45, Praga 26.41 i trzy czwarte, Włochy 46.72 i pół. Szwajcarja 171.90. Berlin 212.48. Dol. War. pr. obr. 8.90 i pół.

Tendencja słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto cena tranz. 29.25, Pszenica 33.75 — 34.25, Jęczmień przemiałowy 26.00 — 27.00, Jęczmień browarowy 29.00 — 30.00 Owies pastewny 27.50 — 28.00, Mąka żytnia 43.00 — 44.00, Mąka pszenna 51.50 — 54.50, Otręby żytnie 24.00 — 25.00. Otręby pszenne 24.00 — 25.00. Groch Viktoria 32.00 — 36.00.

Tendencja spokojna.

Kronika Olkuska.

× **PRZED 3 MAJA W OLKUSZU.** Onegdaj odbyło się w sali radzieckiej Magistratu pod przewodnictwem zastępcy starosty, p. Trznadla, zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj olkuskich, w sprawie uroczystego obchodu święta 3 Maja. Ustalony na zebraniu program przedstawia się jak następuje: w dniu 2 bm. wieczorem capstrzyk organizacyj p. w., które rozpalą ognisko na rynku olkuskim, oraz okolicznościowe przemówienie. W dniu 3 maja o godz. 7 rano pobudka z wieży ciśnień, o godz. 10 i pół uroczysta suma w kościele parafjalnym, defilada organizacyj p. w. i innych wraz z dziatwą szkolną. Popołudniu w parku pod Czarną Górą zabawy i gry. Do ścisłego komitetu weszli przedstawiciele niektórych organizacyj, jak: ze strony duchowieństwa — ks. prob. Frelek, p. starosta Stamirowski, przedstawiciel miasta — p. Starkiewicz, przedstawiciel szkół — p. dyr. Berezowski, przedstawiciel p. w. — por. Sawka, przedstawiciel straży p. Królikowski, przedstawiciel gminy izraelickiej — rabin Rozensztrauch. Które organizacje pozatem życzyłyby sobie wejść w skład komitetu proszone są o zgłoszenia. Sprzedażą nalepek, znaczków i t. p. zajmie się P.M.S wraz z komitetem.

× **Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.** W dniu 26 b.m. odbył się w kościele parafjalnym w Żarnowcu, ślub p. inż. Bron. Czernickiego, obywatela olkuskiego, z p. dr. med. Jadwigą Długowską. P. Czernicki jest czynnym członkiem tow. śpiew. „Hejnał" od założenia, wobec czego w uroczystości brał udział cały chór męski z prezesem na czele. Na chórze odśpiewano „Veni Creator".

× **Z TOW. SPORT. „VESTA".** W dniu dzisiejszym o godz. 7 i pół w lokalu P. Z. P. P. i H. w Olkuszu, odbędzie się doroczne walne zebranie tow. „Vesta".

Omlet z gotowaną szynką (na 4 osoby)

W okresie wielkanocnym pozostają nieraz resztki od szynki gotowanej, z których można przyrządzić smaczne i pożywne potrawy. Jedną z nich jest omlet z gotowaną szynką.

Przyprawy: 20 dkg. gotowanej szynki 6 jaj. 2 łyżki świeżego masła, szczypta pieprzu i soli.

Sposób przyrządzenia: Szynkę bez tłuszczu posiekać drobno i dodać do dobrze rozbitych jaj wraz z pieprzem i odrobiną soli. Masło rozpuścić na patelni. silnie je rozgrzać. dodać jajka z szynką i smażyć na wolnym ogniu, uważając, by omlet się nie przypalił. Gdy omlet się zetnie, polać powierzchnię kilkoma kroplami przyprawy Maggi'ego. aby był pikantny w smaku, założyć boki do środka. zwinąć go w rulonik i podać zaraz na stół. Zamiast jednego dużego omletu można też zrobić kilka mniejszych. 3519

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Zamiast kwiatów na grób ś.p. Józefy Ostrowskiej zł. 25 (dwadzieścia pięć) na Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w Sosnowcu, składa Franciszek Woźniak.

Odpowiedzi Redakcji.

P. inż. J. S. w Olkuszu: Adresu p. P. nie znamy.

Smieszna kampanja

PRZECIW JOANNIE D'ARC.

„Od wzniosłości do śmieszności — krok tylko jeden". Temi słowy paryski „Figaro" rozpoczyna artykuł o wniosku sławetnej paryskiej „Ligi praw człowieka", domagającego się zniesienia francuskiego święta narodowego Joanny d'Arc.

Już oddawna wielu radykałom francuskim cześć, jaką naród francuski otacza postać świetlaną Joanny d'Arc, była solą w oku. Przez cały tedy szereg lat wiedli propagandę gorliwą przeciwko świętej, bezowocnie jednak. Dla ludu francuskiego Joanna d'Arc nie przestawała być tem, czem była przez wieki: bohaterką narodową Francji.

Ale „Liga praw człowieka" nie dala za wygraną. Przeciwnie, wobec nadchodzącego znów święta bohaterki postanowiła wzmocnić propagandę i zwołała posiedzenie specjalnie członków swych, na którem uchwalono uroczyście wniosek o zniesienie tego święta, będącego, zdaniem ligowców, nietylko wstydem dla kraju tak cywilizowanego, jak Francja, ale nawet strasznem zaprzeczeniem paktu Briand — Kellog. Jedynem świętem narodowem powinien być tylko dzień 1-szy maja.

Pierwotnie sławetna Liga zamierzała ograniczyć sie do urządzenia na placu Notre Dame parodji komicznej spalenia Joanny d'Arc. Zastanowiono się jednak, po długich rozprawach, że taka demonstracja przed katedrą mogłaby conajwyżej zaszkodzić uroczystości kościelnej, wywrzeć zaś skutek wręcz przeciwny zamierzonemu co do samej osoby bohaterki i tylko wzmocnić, zamiast osłabić cześć dla niej.

Zdecydowano się więc wkońcu na wniosek, żądający zniesienia święta Joanny d'Arc. A jeżeli już sam ten wniosek jest śmieszny, to motywy, które go uzasadniają, są wprost oburzające, bo oparte na kłamstwie świadomem.

Walka z długą suknią

W Londynie odbył się kongres związków, stojących na straży praw obywatelskich, który zakończył swoje obrady dziwaczną rezolucją, mianowicie protestem przeciw wprowadzeniu mody długich sukien. Liczne delegatki zostały wezwane, by z całą energją odparły powrót mody długiej sukni, jako zamach na wygodę i wolność kobiety, która jak bezwolna owca poddaje się kanonom mody. Kobiety nie zdają sobie z tego sprawy, do jakiego stopnia długa suknia oddaje je z powrotem w dawną niewolę. To nie przypadek, stwierdza rezolucja kongresu, że wolność pod względem politycznym i społecznym zakwitła w całej pełni właśnie z chwilą usunięcia dawnych uciążliwych strojów kobiecych.



TRANSPORT SKRZYŃ Z 58 MILJARDAMI MAREK NIEMIECKICH PRZED BELGIJSKIM BANKIEM PAŃSTWOWYM.

W Belgijskim banku państwowym leżały od czasu wojny olbrzymie zapasy puszczonych w czasie okupacji niemieckiej banknotów niemieckich, które obecnie zdecydowano się zniszczyć. Papier banknotów zostanie zużyty do wyrobu papieru pakunkowego

MAJ NA G. ŚLĄSKU.

Odezwa trzech stronnictw politycznych.

Na Śląsku wydana została następująca odezwa:

— Obywatele!

W dniu 3-go Maja obchodzić będzie cała Polska 139-letnią rocznicę wiekopomnego dzieła narodu polskiego, Konstytucji Polskiej z dnia 3 maja 1791 roku. Ustawa konstytucyjna z r. 1791 wniosła w państwowe życie polskie doniosłe zmiany. Usuwając wiele przeżytków, szkodliwych instytucyj i przywilejów, stworzyła warunki, w których powinna była nastąpić odbudowa dawnej potęgi Rzeczypospolitej. Zmiany te przyszły jednak za późno, by mogły uratować ginące państwo.

10 lat temu, w nocy z dnia 2 na 3 maja 1921 r. wybuchło na hasło, rzucone przez Wojciecha Korfantego, przez niego kierowane Trzecie Powstanie Śląskie. Za hasłem tem poszły zgodnie wszystkie polskie organizacje społeczno-polityczne na Śląsku. Trzecie Powstanie to, daj Boże, ostatni krwawy wysiłek ludu śląskiego, walczącego o wolność swej ziemi i jej wieczną przynależność do odrodzonego własnego Państwa Polskiego. Lud śląski ma obowiązek i prawo pamięć tych dwóch doniosłych dla narodu polskiego wypadków dziejowych obchodzić uroczyście.

Ostatnie 5-lecie życia państwowego odrodzonej Polski przyniosło Polsce i ludowi śląskiemu długi szereg zawodów i gorzkich rozczarowań. Brześć, będący jednym tylko fragmentem sposobu przeprowadzenia wyborów do ciał ustawodawczych, rzucił bez winy narodu cień na honor narodu polskiego. Dlatego dziś, pomni krzywd nam wyświadczonych oraz zniewag, rzucanych na tego, co lud śląski w znoju i trudach wiódł do Polski, nie możemy w sumieniach znaleźć zezwolenia, by wspólnie z tymi, co ponoszą moralną odpowiedzialność za zło, w kraju się panoszące, świętować pamięć wielkich dni historji Polski i Śląska.

Wzywamy członków naszych stronnictw i zwolenników, by w dniu 2 maja rb. ograniczyli swój udział w uroczystościach 10-lecia Trzeciego Powstania do uroczystych modłów w świątyniach śląskich za duszę poległych rodaków w walce o Polski Śląsk. Wzywamy członków naszych stronnictw i zwolenników, by w dniu 3 maja rb. u stóp ołtarzy śląskich kościołów prosili Wszechmocnego Boga, by, jak przed 139 laty, oświetlił cały naród polski i dopomógł, żeby wspólnym wysiłkiem moralnie zdrowej i uczciwej części narodu osiągnięto prawdziwe odrodzenie państwa. Zamiast pochodów ulicami miast naszych zorganizujemy, gdzie to będzie możliwe, uroczyste akademje, na których rozpamiętywać będziemy zasługi tych, co nas uczyli kochać Ojczyznę, tęsknić do własnego życia państwowego i o nie walczyć.

Lud śląski wyjdzie na ulice miast naszych roześmiany, radosny, odświętnie ubrany dopiero wówczas, gdy zniknie zło, co nas trapi, gdy do domów naszych braci wejdzie znów dobrobyt, płynący z pracy i spokój, oparty na powszechnem poszanowaniu prawa i ogólnej miłości chrześcjan.

Niech żyje Polska!

Zarząd Wojewódzki Polsk. Stron. Chrześc. Demokracji, Zarząd Wojewódzki Narodowej Partji Robotniczej, Stronnictwo Narodowe Dzielnica Śląska.

NIE WIE KTÓRY.

Mąż: Moja droga przyszyj Kaziowi guzik do mundurka, bo już od kilku dni chodzi bez guzika.

Żona (po chwili z niezadowoleniem): — A który guzik mu przyszyć, bo widzę, że tu aż dwóch brakuje.

SPECJALNOŚĆ.

— Nasze maleństwo jest tak delikatne, że obawiam się sama je przewijać. Pozostawiam to memu mężowi.

— Czy on się zna na tem?

— Naturalnie. Jest pakowaczem w składzie porcelany.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

CZATY.

POWIEŚĆ.

79)

Ale ostrzeżenie albo przyszło za późno albo zbyt było nieokreślone. Pani Anna wydała krótki, urwany okrzyk i runęła w przepaść, a właściwie do kamieniołomu. Spadając, fiknęła kilka koziołków. Oparła się dopiero o krzaki.

— Matko Boska! — wrzasnął stary Maciej i zaczął się spuszczać ostrożnie po pochyłości.

Pani Anna spróbowała wstać, ale jej się to nie udało. Uniosła się na rękach i opadła z jękiem.

— Widać sobie wielmożna pani dogodziła — rzekł, pochylając się się nad nią Maciej. — Noga złamana albo ziobro?

— Jezus... Marja... Józefie... święty... — jęczała pani Anna. — Ma...Ma...cieju... na miłość boską, dajcie znać... do... do dworu... Gdzie... dź...dzieci?

— A toć myszkują tam po krzakach — pokazał dwie małe figurki, uwijające się po drugiej stronie zbocza. — Sowizdrzałów szukają. Zaraz ja tu zawołam owczarza. Niech wielmożna pani poczeka.

Upłynęło dobre pół godziny, nim przyszła pomoc. Przyjechał pan Felek wolantem i przewiózł panią Annę do dworu, dokąd wezwano niezwłocznie lekarza. Okazało się, że ofiara niefortunnego wypadku złamała nogę i doznała ogólnych obrażeń, nie mówiąc już o nosie, który spuchł jak ogórek. Maciej lamentował w kuchni, że to niby przez niego spotkało „wielmożną panią" takie nieszczęście. Jędrek dał mu kułaka w bok i garść papierosów, ściągniętych z pokoju dziedzica.

Pani Anna, złożona niespodziewanie na łożu boleści, złorzeczyła całemu światu, a w szczególności administracji Sielska. „Doszła do wniosku", że zastawiono na nią pułapkę, że pewnie Jędrek posłał Macieja, żeby ją unieszkodliwił itp. fantazje. Na to Teodozja wystawiła staremu stróżowi świadectwo absolutnej uczciwości, mówiąc, że on jeden z całej służby sielskiej jest coś wart, bo denuncjuje przed nią wszystkie złodziejstwa reszty, nic za tę przysługę nie żądając.

Wieczorem przyjechał Aćkowski i na powitanie wypalił cierpiącej żonie reprymendę, że wtrącała się w nieswoje rzeczy i że ma za to karę.

— A mówiłem, żebyś tu nie jeździła. Zachciało ci się robić konkurencję policji i teraz masz — zakończył cierpko.

— Boleczku, ja ci mówię, że Sielski zabił żonę, a Jędrek porwał Lulu. Sielska romansowała ze Sławutnym...

Aćkowski zatkał uszy.

— Kobieto, czyś ty zwarjowała?

— Zobaczysz. To wyjdzie najaw. Czy ty wiesz, że to Sielski wepchnął Sławutnego pod pociąg?

— A Sławutny Sielskiego. E, z tobą nie warto rozmawiać, moja kochana. Dostałoś istnej manji.

— Co słychać ze Sławutnym? — zapytała pani Anna, ignorując nieuprzejmą uwagę męża.

— Wrócił wczoraj do siebie. Za parę dni wyjeżdża do Paryża.

— Nie mów o tem Sielskiemu.

— Dlaczego?

— Bo postara się zatrzymać go i sprzątnąć.

Aćkowski narysował sobie palcem kółko na czole i opuścił pokój.

Pogoniło za nim ciężkie westchnienie.

— Ach, ci mężczyźni! Ale zobaczysz, niedowiarku!

XV.

W nocy zrobił się alarm. Sielski zadzwonił na lokaja i kazał mu poprosić do siebie Teodozję. Przerażona kobieta ubrała się pośpiesznie i udała się do pokoju kuzyna. Ranny leżał na poduszkach w pozie zupełnego wyczerpania, przyciskając ręką serce.

Teodozja wydała okrzyk trwogi.

— Marjanku, co tobie?

— Ooooch!... — jęknął przeciągle wdowiec. — Och!... Moja... droga... poślij po... doktora... Serce!... Dostałem ataku... Och!...

— Marjanku!

— Och! Poślij po doktora...

Teodozja wypadła na korytarz i zawoławszy Jędrka, kazała mu budzić szofera. Sama zaś pobiegła do telefonu. Następnie obudziła Aćkowskiego.

Jęki chorego obudziły dzieci, które uderzyły w płacz. Obudził się cały dom. Kucharka i Zośka przybiegły na górę i zaszlochały oficjalnie do wtóru dzieciom.

— Biedne sieroty, ostaniecie i bez ojca — zawodziła kucharka.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wniesiono następujące wpisy:

DNIA 4 LUTEGO 1931 R.

B. 434. „Spółka Maczna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Zawierciu, ul. Marszałkowska N. 11. Celem spółki jest zakup i sprzedaż mąki, zboża oraz artykułów mącznych i spożywczych na rachunek własny, jak również komisowa sprzedaż mąki, zboża i powyższych artykułów. Firma rozpoczęła działalność od 1-go stycznia 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi 15.000 zł. i dzieli się na 100 udziałów po 150 zł. udział. Kapitał wniesiony został do kasy spółki gotówką. Zarząd stanowią: Jakób Rozencwajg, Josek Zielonka, Pinkus - Eljasz Rotsztajn, Aron - Icek Rozenberg i Mendel Szwarcbaum. Żyra na wekslach klijentowskich będą dokonywane oraz umowy zawierane, jak również prokury i pełnomocnictwa wydawane przez trzech którychkolwiek członków zarządu. Którzykolwiek dwaj członkowie zarządu władni są: podpisywać zwykłą korespondencję bieżącą, prowadzić sprawy sądowe, wystawiać rachunki, inkasować należności, otrzymywać z urzędów pocztowo-telegraficznych wszelkie przesyłki, a w tem i pieniądze z przekazów, wysyłać towary drogami żelaznemi, otrzymywać ładunki i towary z tychże dróg, oraz załatwiać tamże wszelkie czynności i formalności. Podpisy zarządców winny być składane pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialności. Akt spółki zeznany został przed zast. not. J. Dreszera w Sosnowcu dnia 30 grudnia 1930 r. za Nr. R. 1428. Spółka zawarta na rok z systematycznem przedłużeniem z jednego roku na drugi.

B. 435. „Komisowa sprzedaż bydła „Klarus“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sosnowcu, ul. Prezydenta Mościckiego N. 23. Spółka ma na celu komisową sprzedaż bydła na targowicy w Mysłowicach. Firma rozpoczęła działalność 2 stycznia 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi 5000 zł. i dzieli się na 100 udziałów po 50 zł. udział. Kapitał został wniesiony do kasy spółki gotówka. Zarząd spółki należy do Joska - Lejbusia Jasnego i Dawida Jurkowskiego, każdy z nich prowadzi przedsiębiorstwo spółkowe, osobiście. Wszelkie umowy, zobowiązania piśmienne spółki, pełnomocnictwa, prokury, weksle, czeki, żyra na wekslach i czekach powinny być podpisywane przez obu zarządców łącznie pod stemplem firmy. Korespondencję zwykłą, poleconą, przesyłki zwyczajne i wartościowe, pieniądze z przekazów pocztowych i telegraficznych, ładunki i towary wszelkiego rodzaju ze stacyj kolejowych i należności przypadające spółce za dostarczony towar lub z innego tytułu ma prawo otrzymywać każdy z zarządców spółki samodzielnie za swojem pokwitowaniem lub też osoba przez zarząd upoważniona. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed A. Szczepkowskim not. w Sosnowcu w dniu 2 stycznia 1931 r. Nr. Rep. 1. Czas trwania spółki nieograniczony.

B. 436. „Kino - Teatr „Miraż“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3-go Maja Nr. 14. Firma rozpoczęła działalność 1 września 1930 r. Kapitał zakładowy wynosi 5000 zł. i dzieli się na 10 udziałów po 500 zł. udział. Kapitał wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd spółki należy wyłącznie do Jana Wojciechowskiego, który ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami, osobami i sądami. Podpisywać pod stemplem firmy — weksle, czeki, przekazy, indosy, umowy, prokury i pełnomocnictwa, inkasować należności, podejmować z Banków i instytucyj kredytowych wszelkie sumy, wydawać pokwitowania, oraz załatwiać i odbierać zewsząd wszelką korespondencję i ładunki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed J. Raykowskim, not. w Sosnowcu w dniu 2 stycznia 1931 r. za N. Rep. 5. Czas trwania spółki nieograniczony.

B. 437. „Kino - Teatr „Capitol“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Będzinie, ul. Piłsudskiego N. 4. Firma rozpoczęła działalność dnia 8 września 1930 r. Kapitał zakładowy wynosi 20000 zł. i dzieli się na 100 udziałów po 200 zł. udział, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarządcami spółki są: Izaak vel Icek Ber Kaufman, Elkan Kornfeld i Herszlik Lejber, którzy prowadzą interesy spółki osobiście. Wszelkie umowy, zobowiązania piśmienne spółki, pełnomocnictwa, prokury, czeki, weksle i żyra na wekslach powinny być podpisywane przez Herszlika Lejbera łącznie z jednym z pozostałych członków zarządu pod stemplem firmy. Korespondencję zwykłą, poleconą, przesyłki zwyczajne i wartościowe, pieniądze z przekazów pocztowych i telegraficznych, towary wszelkiego rodzaju może otrzymywać każdy z zarządców samodzielnie za swoim pokwitowaniem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed A. Szczepkowskim, not. w Sosnowcu dnia 8 września 1930 r. za Nr. Rep. 580. Spółka zawrata na lat trzy z automatycznem przedłużeniem na następne trzechletnie okresy.

B. 438. „Zgoda“ spółka spożywcza z ograniczoną odpowiedzialnością w Chechle“ z siedzibą w Chechle ,gm. Bolesław, pow. Olkuskiego. Spółka ma na celu prowadzenie sklepu towarów spożywczych. Firma rozpoczęła działalność od 1 czerwca 1930 r. Kapitał zakładowy wynosi 2000 zł. i dzieli się na 20 udziałów po 100 zł. udział, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd stanowią: Piotr Piasecki, Romuald Mrówka i Jan Kulawik, z których dwóch pod stemplem firmy mają prawo podpisywać wszelkie kontrakty, weksle, indosy, czeki, zobowiązania oraz wszelkiego rodzaju pełnomocnictwa, wszelkie zaś należności ma prawo odbierać od dłużników każdy z zarządców za swem podpisem pod stemplem firmy. Również każdy z zarządców ma prawo samodzielnie podpisywać korespondencję zwykłą, poleconą i wartościową, oraz przekazy i gotówkę, jak również przesyłki z ekspedycyj kolejowych i komór celnych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółkizeznany został przed K. Gołańskim, not. w Olkuszu w dniu 14 lipca 1930 r. za Nr. Rep. 1270. Czas trwania spółki nieograniczony.

DNIA 5 LUTEGO 1931 R.

B. 439. „Zakłady Handlowo-Przemysłowe „Asfalt“ w Sosnowcu, spółka z ograniczoną odpowiedzialności“ z siedzibą w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego 39. Przedmiotem spółki jest prowadzenie w Sosnowcu przedsiębiorstwa kupna - sprzedaży materjałów budowlanych, kanalizacyjnych, wodociągowych oraz wyrobów asfaltowych i żelaznych. Spółka rozpoczęła swą działalność w dniu 1 stycznia 1931 r. Kapitał zakładowy spółki został określony na sumę 40.000 zł. i podzielony na 400 udziałów po 100 zł. każdy. Mordka - Hilel Windman i Moszek - Chaim Windman udziały swe po 10.000 zł. wnieśli do spółki gotówką, a Jakób - Szlama Grajcer i Chaim Grajcer wnieśli do spółki towar, przyczem towar wniesiony przez Jakoba Szlame Grajcera przedstawia wartość 14.000 zł., przez Chaima Grajcera zaś — 6000 zł. Zarządcami spółki są wszyscy czterej udziałowcy: Mordka - Hilel Windman, Moszek - Chaim Windman, Jakób Szlama Grajcer i Chaim Grajcer. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, umowy, prokury i pełnomocnictwa będą wydawane i podpisywane przez dwóch członków Zarządu, t .j. przez jednego z Windmanów i przez jednego z Grajcerów. Którzykolwiek dwaj członkowie zarządu władni są samodzielnie podpisywać zwykłą korespondencję bieżącą, wystawiać rachunki, inkasować należności, otrzymywać z urzędów pocztowo-telegraficznych wszelkie przesyłki, pieniądze z przekazów, wysyłać towary drogami żelaznemi oraz otrzymywać ładunki i towary z tychże dróg. Podpisy zarządców winny być składane pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. J. Dreszerem w Sosnowcu w dniu 7 listopada 1930 r. N. R.1238. Spółka została zawarta na dwa lata poczynając od 1 stycznia 1931 r. z prawem ewentualnego przedłużenia.

Reklama jest dźwignią handlu.

POSADY i PRACE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. 1920-9

KUPNO i SPRZEDAZ

Tapczany, meble klubowe otomany, materace, kozetki i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli, po cenach skromnych poleca zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, ulica Głowackiego 5. 3845-5

Gospodarstwo 33 morgowe z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania w okolicach Końskich. Wiadomość: Niwka, dom kopalniany, ul. Narutowicza 2, Kozłowski. 3494-3

Tapczan doskonały wymiar większy do sprzedania niedrogo Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego Sosnowiec, ulica Głowackiego 5. 3486-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Znaleziono pieniądze w podkówce wraz z fotografją Marjana Witkowskiego. Sosnowiec Konrada 1, Stefan Kafliński. 3523

ROZNE

Kursy samochodow w Klubie Młodzieży w Zawierciu Piaskowa 4, prowadzone przez wykładowcę Szkół Samochodowych Inż. Froma. Dla inteligencji specjalne komplety. 3473

Piesek czarny, podpalany (doberman, obcięty ogon i uszy) zginął 26 kwietnia. Łaskawego znalazcę proszę uprzejmie o zawiadomienie Gaik, 3-go Maja 5. 3518

Ostrzegam przed kupnem nieruchomości od Józefy Ulman w Ząbkowicach bez mojej wiedzy, gdyż mam udział. Władysław Ulman. 3517

Podaję do wiadomości, iż z powodu złego stanu zdrowia zaprzestałam zupełnie wykonywać praktyki akuszeryjne. Paulina Szymańska akuszerka, Kościuszki 2. 3525

Unieważniam dwa skradzione mi weksle z moim żyrem po sto zł. z wystawienia Mieczysława Klisiewicza i Walentego Bilskiego, A. Szczepańczyk. 3526

ZARZĄD STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW W SOSNOWCU

podaje do wiadomości, że w dniu 28 kwietnia t. j. we wtorek odbędzie się

Walne Doroczne Zgromadzenie Członków

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego zebrania
2) Odczytanie protokułu Zwyczajnego i Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania
3) Sprawozdanie Zarządu
4) Sprawozdanie finansowe
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1931-2
7) Wybory: a) prezesa b) 8 członków Zarządu c) 5-iu członków Komisji Rewizyjnej
8) Wolne wnioski.

3522 **ZARZĄD.**

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI